



Modlitwa z poszkodowanymi

Lawina dobra

tekst

**TERESA
SIENKIEWICZ-MIŚ**

redaktor wydania

Groza, jaką przeżyli mieszkańcy Sieronowic, Zimnej Wódki, Błotnicy Strzeleckiej, Balcarzowic, Kotulina-Skał i Kotulina-Nakła poraziła i ciągle towarzyszy nam myśl, że to samo mogło stać się z naszą wsią i tak samo czekali byśmy na wsparcie i słowa pocieszenia. Z pomocą ludzi, którzy muszą odbudować swoje domy, warsztaty pracy, zastąpić zniszczone maszyny rolnicze nowymi, przychodzą organizacje, samorządy (o czym przeczytamy na str. VI-VII), a w niedzielę 31 sierpnia dołączą do nich diecezjanie. Oby tej pomocy nikomu nie zabrakło.

W sobotę i niedzielę księża biskupi modlili się razem z poszkodowanymi przez trąbę powietrzną mieszkańcami Opolszczyzny.

Zimna Wódka była pierwszą wsią, w którą uderzył żywioł i spustoszył 21 zagród. Tu też została odprawiona pierwsza Msza św., której przewodniczył bp Jan Kopiec. Wraz z nim koncelebrowali ks. Arnold Drechsler, ks. Jan Pyka i miejscowy proboszcz ks. Józef Żyłka. Uczestniczyli w niej również starosta strzelecki Józef Swaczyna i burmistrz Ujazdu Tadeusz Kauch. W kazaniu bp Jan Kopiec przekazał zgromadzonym pozdrowienia Kościoła opolskiego. – Przyzwyczajamy się do życia zaplanowanego, ale czasem przychodzi moment, gdy trzeba stanąć oko w oko z Bogiem i uczyć się życia w trudnych doświadczeniach – mówił bp Kopiec



KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Nie wszyscy wierni zmieścili się w kościele

i podkreślił, że „nasze życie będzie spokojne, jeśli będzie w nim porządek”. Wyraził też wiarę, że już wkrótce wszystko będzie można przywrócić do normalnego życia i zauważył, że to tragiczne w skutkach wydarzenie spowodowało również lawinę dobra. Na zakończenie przemówił dyrektor Caritas Diecezji Opolskiej ks. Arnold Drechsler, który m.in. poinformował, że w ciągu pierwszego tygodnia na konto opolskiej Caritas

wpłynęło 150 tys. złotych, i aby nie leżały na koncie, już zostały rozdysponowane. Z tej kwoty na ręce ks. Żyłki przekazał poszkodowanym w Zimnej Wódce 30 tys. złotych. Z Zimnej Wódki bp Kopiec udał się do Balcarzowic, natomiast w niedzielę z poszkodowanymi w Sieronowicach i Błotnicy Strzeleckiej modlił się abp Alfons Nossol. Poszkodowani tych miejscowości otrzymali od Caritas po 40 tys. złotych. **Z**

XIX Międzynarodowy Konkurs Muzyczny

ARCHIWUM CARITAS



Kilka koncertów, włącznie z inauguracyjnym, odbyło się w „Skowronku”, ośrodku rehabilitacyjno-wypoczynkowym Caritas

Dziewiętnasty Międzynarodowy Kurs Muzyczny rozpoczął się 14 sierpnia 2008 r. w pięknej sali ośrodka Caritas „Skowronek” w Głuchołazach recitalem skrzypcowym światowej sławy muzyka Jozsefa Lendvaya (Węgry). Do 24 sierpnia 2008 r. przebywali w Głuchołazach uczniowie i studenci z całego świata, klas skrzypiec, altówki, wiolonczeli, kontrabas, fortepianu oraz zespoły kameralne, aby w czasie wakacji doskonalić swoje umiejętności muzyczne, dyskutować z pedagogami i uczestnikami tego edukacyjnego i integracyjnego spotkania młodych muzyków. Międzynarodowe Kursy Muzyczne w Głuchołazach są wspólnym dziełem nieżyjącego już długoletniego dyrektora Szkoły Muzycznej II stopnia w Opolu i Tomasza Tomaszewskiego, opolana, koncertmistrza Niemieckiej Opery w Berlinie. **■**

Kapliczka Matki Boskiej Częstochowskiej

ZA STARYMI SIOŁKOWICAMI, na przedłużeniu ulicy Młyńskiej, stoi kapliczka Matki Boskiej Częstochowskiej. Przed kilkoma laty wydawało się, że jej istnienie już się kończy. Pochylna, szara i smutna, zarosnięta dzikimi krzewami – czekała na pomoc. I doczekała się – trzy lata temu mieszkańcy ulicy Młyńskiej postanowili ją odnowić. Izrobili to w szybkim tempie, „wprostowali” i „odmłodzili” starą, pochodzącą przypuszczalnie

z końca dziewiętnastego wieku kapliczkę, dali jej nowy obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, otoczyli ją kwiatami i nowo zasadzonymi krzewami, postawili ławkę. Każdego dnia ktoś z ulicy Młyńskiej podlewa kwiaty, ktoś tutaj siedzi, ktoś się modli. Dwa razy w roku przychodzi parafianie na nabożeństwo, w maju bądź w czerwcu i w sierpniu, w tym roku przyszli w uroczystość Wniebowzięcia NMP.



Stoi wśród zielonych pól

Zielony zakątek

WILAMOWICE NYSKIE. Dzieci z Wilamowic Nyskich w lipcu i w sierpniu odpoczywały na półkoloniach dzięki inicjatywie Stowarzyszenia na Rzecz Odnowy i Rozwoju Wsi „Sami Sobie” i Miłośników Sztuki Kulinarnej i Regionalnych Przymaków w Wilamowicach Nyskich. Stowarzyszenia te przygotowały projekt pn. „Zielony zakątek przy naszym drugim domu” na konkurs „Pożyteczne Wakacje 2008”, ogłoszony przez Fundację Wspomagania Wsi i otrzymały dotację w wysokości 3000 zł. Zgodnie z założeniami konkursu, celem projektu było umożliwienie młodym ludziom spędzenia wakacji w sposób pożyteczny, atrakcyjny i bezpieczny. Projekt zakładał zorganizowanie wycieczki wakacyjnej (20 dni) dla 20-osobowej grupy dzieci i młodzieży z Wilamowic Nyskich i sąsiednich miejscowości poprzez organizację prac ogrodniczych na terenie za świetlicą wiejską w Wilamowicach Nyskich, połączonych z edukacją przyrodniczą. Jak informuje prezes Maria Rogucka, w ramach tego projektu dzieci, pod opieką pracownicy świetlicy Anny Kozak i wolontariuszki Anny Prokop, zaplanowały ogród, kupiły sadzonki różnych krzewów, drzew i kwiatów i zasadziły je w ogrodzie. Dzieci postanowiły opiekować się roślinami przez cały rok. W nagrodę za udział w projekcie dzieci i młodzież oraz członkowie miejscowych Stowarzyszeń wyjechali do ogrodu botanicznego we Wrocławiu, żeby zobaczyć, jak wyglądają prawdziwe, wielkie ogrody zakładane przez profesjonalistów. Wyjazd sponsorował Urząd Miasta i Gminy w Głuchołazach.

Budowa obwodnicy rozpoczęta

KĘDZIERZYN-KOZŁE. 18 sierpnia 2008 rozpoczęto budowę obwodnicy południowej Kędzierzyna-Koźła w ciągu drogi krajowej nr 40, na odcinku „B”, to jest od ul. Głubczyckiej do ul. Gliwickiej o długości 3473 m. Jak poinformował nas Wy-

dział Infrastruktury i Geodezji UW w Opolu, na całe przedsięwzięcie złożony jest budowa trzech mostów, jednego wiaduktu, dwu przepustów, przejścia dla zwierząt. Trzeba będzie zmienić na małym odcinku koryto rzeki Kłodnicy, postawić ekrany

akustyczne, wybudować kanalizację i urządzenia oczyszczające, przebudować linie elektroenergetyczne, urządzenia teletechniczne, sieć wodociągową i kanalizacyjną. Zakończenie budowy przewiduje się w sierpniu 2010 r.

42 lata w Dzielowie

PARAFIA ŚW. MIKOŁAJA W DZIELOWIE. W uroczystość Wniebowzięcia NMP, 15 sierpnia 2008, parafianie dziękowali ks. proboszczowi Zygfrydowi Pyce za 42 lata pracy duszpasterskiej w ich parafii, za trud włożony w wychowanie religijne dzieci, za życzliwość i cierpliwość im okazywaną, za troskę o dobro materialne parafii, za dbałość o kościoły. Dziękowały odchodzącemu na emeryturę księdzu radcy dzieci, młodzieży, liturgiczna służba ołtarza, miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna, rady sołeckie i wszyscy parafianie. Ksiądz radca Zygfryd Pyka święcenia kapłańskie przyjął 17 czerwca 1956 roku, w Opolu. Był wikariuszem w Leśnicy i w parafii pw. św. Piotra i Pawła w Gliwicach. Jako samodzielny duszpasterz organizował parafię w podraciborskich Babicach. W roku 1966 został proboszczem parafii św. Mikołaja w Dzielowie i przez 42 lata pełnił w niej posługę duszpasterską, łącząc ją z funkcją dekanalnego duszpasterza rolników i organizatora filii Katolickiego Uniwersytetu Ludności Wiejskiej



Ks. radcy Zygfrydowi Pyce dziękują dzieci pierwszokomunijne

w Baborowie. Przez dwie kadencje ks. Pyka był dziekanem kietrzańskiego dekanatu. Bp Jan Bagiński w liście skierowanym do odchodzącego na emeryturę ks. Zygfryda Pyki napisał: pięćdziesiąt dwa lata posługi kapłańskiej to zrealizowane ogromne dobro, to setki ochrzczonych i przygotowanych do bierzmowania dzieci, to pobłogosławione pokolenia

młodych małżeństw, to niezliczone rozgrzeszenia w konfesjonale ku poprawie i uświęceniu wiernych, to głoszenie w czasach łatwiejszych, ale i w okresie bardzo trudnym Bożej Ewangelii na ambonie i na lekcjach religii, to odprowadzanie codziennie Msza św. za żywych i zmarłych parafian, która jest najcenniejszą modlitwą, jaką posiada Kościół.

Między Słowami



Biblia

KS. TOMASZ HORAK

thorak@opole.opoka.org.pl

Duch Boży

W e wspomnianej przed tygodniem pieśni Judyty zabrzmiał jeszcze inny motyw: „Tyś posłał Twego ducha, a on zbudował wszystko”. Motyw znany chociażby z pieśni:

„Przybądź Duchu Stworzycielu”.

Ale nie autor tej pieśni to wymyślił.

Wracam do pierwszych zdań Biblii. Bóg stworzył „niebo i ziemię”, czyli wszystko. Jednak to „wszystko” było jakimś niepojętym dla nas chaosem, a zostało nazwane „beźładem i pustkowiem”, otulone ciemnością. Trudno to sobie wyobrazić, jako że należymy do świata uporządkowanego.

I to uporządkowanego do tego stopnia, że wszystko można ująć w ścisłe formuły matematyczne. Zawierają one pewne stałe wartości, które możemy odkrywać, ale ich wielkość jest z góry ustalona.

Przez kogo? Wracam do Biblii. Otóż nad tym mrocznym oceanem chaosu unosi się, dosłownie: trzepece jak ptak, Boży duch. Jest on czymś, czy Kimś? Trudno odpowiedzieć. Na pewno dzięki temu duchowi beźład i pustkowie zamieniają się w uporządkowany świat. Tworzywo, jakim jest materia, nie tylko przybiera kształty morza i łądu, ale ożywione staje się światem roślin, zwierząt i wreszcie człowieka. Domyślamy się, że ów duch to Ktoś, kto jest ponad światem – sam Bóg.

OTWÓRZ: RDZ 1,1-2; MK 1,9-11

Kącik wiejskiego proboszcza

Szkoła i kościół

Moja rodzinna parafia obchodziła w tym roku 70-lecie kościoła i szkoły.

N owe osiedle podmiejskie wtedy było bogate w dzieci. Dlatego w roku 1938 wybudowano w nim kościół i nową, dużą, funkcjonalną, nowoczesną szkołę. Do dziś wspina się prezentuje. I ja pochodzę z tych czasów. Jak się mówi: jestem „zabytkiem” z tamtej epoki. Mając 6 lat, wyruszyłem z tytką, dość ubogą w słodycze, wiadomo, była wojna, do tej wspinałej świątyni wiedzy. Zapisano mnie do klasy I A, w której było nas aż 43, samych chłopców. Zachowało mi się jeszcze pożółkłe zdjęcie grupowe. Nasz wychowawca nazywał się Grüner, ale był „brunatny”. Należał bowiem do SA. Kiedy czasem przychodził do szkoły w brunatnym mundurze, byliśmy dumni z „naszego pana”. Nie wiedzieliśmy naturalnie, co to za organizacje SS czy SA. Na naukę religii chodziliśmy do kościoła. Ale pamiętam, że i w szkole mieliśmy przez pewien czas z „naszym panem” jakąś historię biblijną. Kiedy po latach w gronie księży kiedyś o tym wspomniałem, ktoś z kolegów złapał się za głowę i powiedział: to trzeba do Księgi Guinnessa zapisać, członek SA uczył cię religii, a mimo to zostałeś księdzem! Wiadomo, państwo totalitarne chciało młode pokolenie wychować po swojemu, w swej ideologii. Dlatego już 10-latków wpisano do DJ (Deutschejugend), a trochę starszych do HJ (Hitlerjugend). My, maluchy, chodziliśmy nieraz przyglądać się ich musztrom na placu szkolnym. Jeden z dowódców lokalnych HJ nazywał się Grosser. Przyglądając się kiedyś jego śmiesznym, nadaśanym manierom przy tresowaniu podwładnych, stojąc w bezpiecznej

odległości, zaśpiewaliśmy „Grosser Gott, wir loben dich”, a potem w nogi. Myślę, że Pan Bóg wybaczył maluchom ten żart, to niepobożne śpiewanie pobożnej pieśni.

W styczniu 1945 roku kazano nam już nie przychodzić do szkoły. Coraz bliżej były grzmoty nadciągającego frontu. Pod koniec marca „wyzwoliła nas ze wszystkiego” Armia Czerwona, w szeregach której byli tacy i tacy, ludzie dobrzy i źli, jak zawsze w zwyczajnych armiach. I zaczął się nowy rozdział w historii naszej szkoły. Z niemieckiej zmieniła się w polską. Dla naszego pokolenia, urodzonego w latach 30., nieznanego, poza paru słowami, języka polskiego, była to prawdziwa rewolucja. Mieliśmy utrapienie z nauczycielami, a oni z nami. Pamiętam taki kwiatek lingwistyczny z tych czasów. Podręcznik do języka polskiego nosił tytuł „Mowa polska”. Można go było nabyć w sklepiku szkolnym. Ktoś się pytał: *Wieviel kostet*



Kościół parafialny w Raciborzu Ocicach

„Mowa polska”? (Ile kosztuje mowa polska?).

Religia początkowo była w szkole. Na apelu śpiewaliśmy „Kiedy ranne wstają zorze”. Ksiądz przychodził do szkoły, ale po paru latach myśmy znowu chodzili do księdza, jak przed rokiem 1945. Okazało się, że i to powojenne państwo dryfuje ku ateizmowi. Religia więc znowu wróciła do kruchty, do kościoła. Naturalnie nie wszyscy przychodzili już na te lekcje religii. Ale było to prawdziwe duszpasterstwo, które mobilizowało młodych do praktyk religijnych.

I tak, wychowując się między domem, kościołem i szkołą, zdałem maturę i wybrałem się do seminarium. Mimo agresywnych wysiłków ateistycznego państwa, by odciągnąć młodych od religii, od Boga, okazało się, że to seminarium duchowne było przepełnione. Jak to się mówi, pękało w szwach! Tak było pół wieku temu. **mik**

■ K O N D O L E N C J E ■

*Gdy człowiek umiera,
Nie pozostaje po nim na ziemi nic
Oprócz dobra, które uczynił innym.*

Proboszczowi parafii
pw. św. Urbana w Reńskiej Wsi
KSIEDZU JÓZEFOWI MARFIANEMU

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

śp.

BRATA

składają łączący się w modlitwie
i w ostatnim pożegnaniu
PARAFIANIE

Na pielgrzymim szlaku

Szli i medytowali

Od 18 do 23 sierpnia trwała **XXXII Piesza Pielgrzymka Opolska na Jasną Górę**.

Dzień wcześniej, 17 sierpnia, z kościoła Wniebowzięcia NMP w Nysie wyszli pielgrzymi strumienia nyskiego, którzy trzeciego dnia we wtorek spotkali się na Górze Świętej Anny z pielgrzymami podążającymi z Opola i Głubczyc. Kolejne grupy opolskiej pielgrzymki wyruszyły z rejonu raciborskiego i kluczborskiego. Pielgrzymom towarzyszyli księża biskupi. Pątników w opolskim kościele św. Jacka żegnał abp Alfons Nossol, który też celebrował dla nich Mszę św. w sanktuarium św. Jacka w Kamieniu Śląskim, natomiast na Górze Świętej Anny Eucharystii przewodniczył bp Paweł Stobrawa, który był również na wieczornym nabożeństwie w Zborowskim i wspólnie z gliwickim biskupem pomocniczym Gerardem Kuszem witał pielgrzymów na Jasnej Górze.

Tegoroczna pielgrzymka odbywała się pod hasłem „Uczniowie Chrystusa na opolskiej ziemi” i nawiązywała do tematu ogólnopolskiego roku duszpasterskiego „Bądźmy uczniami Chrystusa”. – W pierwszej części, czyli w poniedziałek i wtorek, mówiliśmy zwłaszcza o dwóch jubileuszach: 25-leciu koronacji obrazu Matki Bożej Opolskiej i obecności Jana Pawła II na Górze Świętej Anny – mówi ks. Marcin Ogiolda, szef opolskiej pielgrzymki. Środowe pielgrzymowanie poświęcone było Apostołowi Narodów w ramach przeżywanego w Kościele Roku św. Pawła, czwartek Chrystusowi Najwyższemu Kapłanowi i piątek – tradycyjnie już – tajemnicy Krzyża.

– Pan Bóg łaskaw jest i dał nam bardzo ładną pogodę – powiedział ks. Marcin Ogiolda, który zauważył też, że uczestnicy tegorocznej pielgrzymki bardzo pięknie włączyli się w medytacje. – W tym roku jest nas trochę mniej, ale też jest spokojniej i pobożniej – podkreśla ks. Ogiolda. Dla sprawnego funkcjonowania pielgrzymki powołano służby: liturgiczną i porządkową – prowadzone przez kleryków opolskiego Wyższego Seminarium Duchownego – oraz medyczną, ekologiczną, bagażową, kwatermistrzowską i nagłośnieniową, które powierzono wytrawnym fachowcom. Zwykle najbardziej zapracowane służby medyczne miały w tym roku nieco mniej pracy. Owszem, zdarzały się interwencje po ukąszeniach kleszczy i os, czy pomoc osobom uczulonym na asfalt. Ale było też mniej zasłabnięć i pęcherzy na stopach. Jak zauważył jeden z doświadczonych



W Gwoździanach ks. Henryk Kensy kropił wodą święconą wszystkich pielgrzymów.

PONIŻEJ: Niebieską jedynkę tworzyli pielgrzymi z opolskiej parafii katedralnej



pielgrzymów – było „trochę mniej starszych osób, a młodzież miała lepsze buty”.

Na szczególną pochwałę zasługują gospodarze, którzy utrudzonych gościli, przygotowywali posiłki i napoje na trasie, oraz wszyscy duchowi pielgrzymi, wspierający swoimi modlitwami podążających pieszo do Częstochowy. Wśród wielu dobrodziejów pielgrzymki na słowa uznania zasługują parafianie z Gwoździan, którzy od lat podejmują obiadem pielgrzymów. Owszem, część posiłków jest dowożona z innych miejscowości, ale – jak zauważa miejscowy proboszcz ks. Henryk Kensy – parafialny zespół Caritas i duża część parafian składała ofiary na zakup napojów i żywności, a kilkanaście rodzin każdego roku wspólnie przygotowuje zupy, kanapki i kompoty. W tym roku bardzo dużo pomidorów rozdali pielgrzymom tutejsi ogrodnicy. – Parafianie są życzliwie nastawieni do pielgrzymów, a ich ofiarność i zaangażowanie jest ogromne – mówi ks. Kensy, który też tradycyjnie każdego roku kropi wodą święconą poszczególne grupy odchodzące z Gwoździan na pielgrzymi szlak.

W tegorocznej pielgrzymce udział wzięło około 2700 pątników. W tym 56 kapłanów, 25 kleryków i 21 siostr zakonnych. Najstarszym pielgrzymem była Franciszka Szkołud z Opola, która szła w pielgrzymce już po raz 32., a najmłodszy pielgrzym Michał Salwa z Niemodlina liczył trzy lata.

Ks. Zbigniew Zalewski

PANORAMA PARAFII pw Najświętszego Serca Pana Jezusa w Zagwizdzu

Czerwień i złoto wróca do kościoła

**Dzieło ks. prałata
Franciszka Ogórka
przeżywa renesans.**

W Zagwizdzu jest piękny kościół wybudowany w latach 1920–1921, stara huta żeliwa, zabytkowa młotownia, kilka starych obiektów mieszkalnych, są kapliczki i krzyże przydrożne. – I jest jeszcze jeden obiekt, który tę miejscowość wyróżnia i sprawia, że ludzie wokół niego się jednoczą, a wręcz identyfikują z nim. Jest to ogród parafialny z lat 20. ubiegłego wieku, założony przez budowniczego kościoła w Zagwizdzu ks. prałata Franciszka Ogórka – mówi ks. proboszcz Alfred Skrzypczyk. W założeniach miał być parkiem dobrze wkomponowanym w krajobraz, otoczenie, dopasowanym do kościoła, w stylu rzymskiej bazyliki, nowo wybudowanego. Piaszczysty grunt nieco zmienił plany, ostatecznie powstał ogród w klimacie śródziemnomorskim ze skalną roślinnością alpejską, rododendronami i ciekawymi drzewami iglastymi. – To ten ogród dzisiaj staje się swoistym wyróżnikiem Zagwizdza, sprawia, że miejscowość, zgodnie z ideą małych ojczyzn, nie jest anonimowa, a społeczność zabiega i wykorzystuje tego rodzaju posiadane walory, aby być zauważalną – kontynuuje ks. proboszcz Alfred Skrzypczyk.

Wokół kościoła zasadzono lipy i jawory, zasiano trawę, wybudowano podjazd dla wózków inwalidzkich, odnowiono ogrodzenie. W kościele jest nowe nagłośnienie i nowe ogrzewanie elektryczne, które wyeliminowało węglowe, emitujące dym i pył. W trakcie urzędowania jest kaplica przedprogrzebowa. To zrobiono w ciągu jednego roku. I, jak twierdzi ks. proboszcz Alfred Skrzypczyk, prace te stanowią punkt wyjścia do realizacji wielkiego projektu zagospodarowania obojczyca świątyni, z odtworzeniem jej pierwotnego piękna. Już jest gotowy projekt autorstwa architekta Jana Olenieckiego, przywracający wnętrzu kościoła pierwotną kolorystykę



ZDJEŃCIE JERZY STEMPLEWSKI

Wokół kościoła znowu rosną lipy i jawory

PONIŻEJ PO LEWEJ: Przy figurze św. Rocha ks. Alfred Skrzypczyk odprawił nabożeństwo. PONIŻEJ PO PRAWEJ: Ołtarz boczny poświęcony Maryi wykonany jest z mozaiki

w różnych odcieniach czerwieni i złocień oraz zniszczoną sztukaterię. W zamierzeniach mieszkańców jest przywrócenie spójności całemu kompleksowi z kościołem, ogrodem i zabudowaniami plebanii. – Inicjatywy i zaangażowanie społeczności parafii Zagwizdz są na tym etapie imponujące, bo też ambicje i lokalny patriotyzm są godne naśladowania – podkreśla ks. proboszcz Alfred Skrzypczyk.



W otwartym ogrodzie można odpoczywać, można włączyć się do prac prowadzonych przez studentów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu i można uczyć się miłości do przyrody. A także modlić się; niedawno ksiądz proboszcz zaprosił do ogrodu na nabożeństwo ku czci św. Rocha, odprawił je na zacienionym wzgórzu, przy figurze świętego.

Teresa Sienkiewicz-Miś



Zdaniem proboszcza



Po długim powojennym okresie unifikacji, identyfikowania się i solidaryzowania z takimi

molochami jak państwo, partia, klasa robotnicza, własność społeczna, proletariatus, a także Kościół w Polsce, nadszedł czas swoistej „prywaty”. Upadek systemów totalitarnych Europy Wschodniej, a następnie europejska idea małych ojczyzn sprawiły, że identyfikujemy się z o wiele mniejszymi tworamiterytorialnymi, ze zdecydowanie mniejszymi społecznościami, z grupami etnicznymi, językowymi i religijnymi. Skierowaliśmy nasze zainteresowania głównie na to, co nas bezpośrednio dotyczy i otacza. Stajemy się patriotami w wymiarze o wiele mniej spektakularnym, ale za to bardzo konkretnym. Chcemy, aby nasza miejscowość czy okręg, w którym żyjemy, były zauważalne, nasz dom i obojczyca były na swoją miarę piękne. Szukamy idei, wokół której można dać społeczność zjednoczyć, inspirując do konkretnych działań na rzecz naszej małej ojczyzny.

Ks. Alfred Skrzypczyk

święcenia kapłańskie przyjął 6 maja 1979 r. Był wikariuszem w parafiach Trójcy Świętej w Bytomiu i Wniebowzięcia NMP w Rudach. W latach 1986–2007 był proboszczem w Kozłowicach i od sierpnia 2007 roku jest proboszczem parafii w Zagwizdzu.



Późnym popołudniem 15 sierpnia nad Śląskiem przeszła straszliwa trąba powietrzna, która wyrządziła potężne straty w kilku miejscowościach naszej diecezji.

tekst i zdjęcia

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

zsalewski@goscniemiejski.pl

Zywiół zniszczył domy, budynki gospodarcze, pola i ogrody. Najwięcej szkód ponieśli mieszkańcy Sieroniowic, Zimnej Wódki, Błotnicy Strzeleckiej, Balcarzowic, Kotulina-Skała i Kotulina-Nakła. W gminie Strzelce Opolskie ucierpiało 69 rodzin, w gminie Ujazd Śląski 109 rodzin. Obie gminy na wypłatę zasiłków celowych dla poszkodowanych w dniu 15 sierpnia przeznaczyły następujące środki: 1 mln złotych z własnych środków, 2 mln złotych ze środków Marszałka Województwa i 3 mln złotych od Wojewody Opolskiego.

Domy zostaną

Gminy rozpoczęły wypłatę pierwszych zasiłków już 18 sierpnia.

Caritas pomaga

– W chwili obecnej trwa odgruzowywanie około 180 budynków mieszkalnych i gospodarstw domowych, z których 20 nadaje się do rozbiórki, a około 160 do odbudowy i remontu. Na miejscu tragedii kończą pracę strażacy i ciężki sprzęt remontowy. Aktualnie potrzeba – oprócz materiałów budowlanych – środków czystości (proszku do prania i płynów), artykułów higienicznych (papier toaletowy) i drobnych narzędzi gospodarczych (miotły, łopaty, wiadra, miednice, rękawice, taczki). Prosimy o nie nadsyłanie na adres Caritas Diecezji Opolskiej lub poszkodowanych parafii odzieży używanej, używanych mebli ani używanego sprzętu AGD – apelował 19 sierpnia ks. Arnold Drechsler, dyrektor Caritas Diecezji Opolskiej. Apelował i organizował konkretną pomoc.

Nazajutrz po przejściu trąby powietrznej Caritas Diecezji Opolskiej przekazała na ręce ks. Krystiana Krawca, proboszcza parafii Jaryszów, i ks. Józefa Żyłki, proboszcza parafii Klucze, pieniądze na doraźną pomoc poszkodowanym. Dwa dni później,

18 sierpnia, poszkodowanych w Sieroniowicach i Kotulinie-Skałach odwiedzili opolski biskup pomocniczy Paweł Stobrawa i kolejny proboszczowie parafii dotkniętych żywiołem, ks. Jan Czekański z Centawy i ks. Reinhold Buczek z Kotulina, otrzymali taką samą pomoc finansową. – W pierwszych dniach na pomoc doraźną Caritas Diecezji Opolskiej przeznaczyła 20 tys. złotych, z których m.in. zakupiono żywność i napoje dla poszkodowanych i osób niosących im pomoc – wyjaśnia ks. Arnold Drechsler. Ponadto w minionym tygodniu opolska Caritas dostarczyła do poszkodowanych 84 palety papy wierzchniej i izolacyjnej, łącznie 13,5 tys. mkw. Oprócz tej pomocy Caritas zaopatrywała ludność dotkniętą kataklizmem w żywność, materace, koce, komplety pościeli, nową odzież i buty. – 30 materaców i kompletów pościeli zawieźliśmy do Błotnicy Strzeleckiej, gdyż ludzie tam śpią w garażach i „wycugach”, bo pilnują swojego dobytku – wyjaśnia Artur Willpert, pracownik centrali Caritas Diecezji Opolskiej.

Na miejsce kataklizmu

dotarłem w poniedziałek. Ludzie pracowali przy swoich

zniszczonych domach. Ruch w Sieroniowicach był ogromny. Policja pilnowała wjazdu na tereny zniszczone. Przy usuwaniu szkód pomagali żołnierze, strażacy i wolontariusze. Poszkodowanych z konkretną pomocą odwiedzali pracownicy Urzędu Gminy w Ujeździe z burmistrzem Tadeuszem Kauchem. Widok powalonych domów przyprawiał o dreszcze. Zdjęcia prasowe czy telewizyjne relacje nie oddawały tego, co dzieje się tam na miejscu. Stałem na ulicy i oglądałem krajobraz zniszczenia. W dali, przy węźle autostrady, połamane jak zapałki olbrzymie drzewa dopełniały atmosfery przynębienia. Odwiedzający poszkodowanych bp Paweł Stobrawa z uwagą wsłuchiwał się w ich relacje, niósł słowa otuchy i zapewniał o pamięci modlitewnej. – Gdybyśmy byli w domu, moglibyśmy tego nie przeżyć. Dzięki Bogu, bo tu mogłyby być trzy trupy – mówiła roztrzęsionym głosem Weronika Gawlik, której dom nadaje się do generalnego remontu. Teraz mieszkają u kuzyna.

– Dobrze, że byliśmy wtedy w kościele, bo może by nas zabiło – opowiadała Urszula Raszka. Z ich domu pozostał tylko uszkodzony parter. Zupełnie został zniszczony





Uratowane gołębie

PO LEWEJ: Dom Weroniki Gawlik wymaga kapitalnego remontu



Bp Paweł Stobrawa w rozmowie z poszkodowanymi

odbudowane

gołębnik jej męża Gintera, który przed laty jako górnik wybudował ten dom, a dzisiaj wierzy, że podźwignie go z ruin. Optymistyczne w tym wszystkim jest to, że wszystkie gołębie wróciły. Nie mogą znaleźć słów pocieszenia, uściśniętą spracowaną dłoń pana Gintera i powiedziałem, że jak stanie tu niebawem gołębnik obiecany mu przez prezesa Związku Hodowców Gołębi, to wróci radość życia i będzie dobrze. – Odbudujemy – powiedziałem na koniec Ginter Raszka. Ich syn, Norbert, mieszkał kilka domów dalej. Mieszkał, bo niebawem ktoś inny będzie domem dysponował. Miał piękny ogród z okazami pawi, bażantów, gołębi. Jeszcze kilkanaście minut przed żywiołem siedział z rodziną w ogrodzie, nawet chciał zrobić zdjęcie nadchodzącej trąby powietrznej. Nie zdążył. Nawałnica przyszła tak szybko, że wszyscy ledwie zdążyli się ukryć w piwnicy, a pan Norbert zmagął się z żywiołem, mocując się z drzwiami, których trąba omal nie wyrwała. Po kilku minutach zobaczył, że całe gospodarstwo zamieniło się w ruinę. Tylko wszystkie ptaki powróciły. – Ale gdzie my będziemy mieszkać? – pytał ze łzami w oczach.



Na zdjęciu od lewej burmistrz Tadeusz Kauch, ks. Arnold Drechsler, bp Paweł Stobrawa i ks. Krystian Krawiec. PONIŻEJ: Widok zniszczonej części Balcarzowic

Pomożemy poszkodowanym

Pomoc dla poszkodowanych organizowana jest niemal we wszystkich zakątkach kraju. Na pewno nikt nie pozostanie sam. Księża biskupi diecezji opolskiej na znak jedności i solidarności z poszkodowanymi przez trąbę powietrzną modlili się we wszystkich wspólnotach dotkniętych kataklizmem. W sobotę 23 sierpnia br., Msze św. w intencji poszkodowanych i osób niosących pomoc zostały odprawione w kościołach filialnych w Zimnej Wódce i Balcarzowicach, a w niedzielę 24

sierpnia księża biskupi przewodniczyli Eucharystii w Sieronowicach i Błotnicy Strzeleckiej. Blisko cierpiących są przez cały czas duszpasterze poszkodowanych parafii. – Ponadto w niedzielę 31 sierpnia przed wszystkimi kościołami diecezji opolskiej zostanie zorganizowana zbiórka pieniędzy dla ofiar trąby powietrznej. – Do 20 sierpnia br. na konto Caritas Diecezji Opolskiej dla poszkodowanych wpłynęła kwota około 20 tys. złotych. 100 tys. złotych wpłaciła Caritas Polska. Pieniądze można przekazywać na konto Caritas Diecezji Opolskiej – mówi ks. Arnold Drechsler. ■

Z apelu abp. Alfonsa Nossola:

(...) 15 sierpnia br., po przejściu trąby powietrznej, boleśnie poszkodowani zostali także mieszkańcy kilku miejscowości naszej diecezji. Zniszczone zostały ich domy mieszkalne i budynki gospodarcze. Miłosiermemu Bogu zawieramy ofiary tych wszystkich tragedii, w modlitwie łączymy się z osobami żyjącymi w lęku i bólu. Chcemy także okazać cierpiącym gest braterskiej pomocy, aby mogli jak najszybciej wrócić do normalnego życia. Proszę zatem, aby w niedzielę 31 sierpnia 2008 r. przed kościołami naszej diecezji zorganizowana została zbiórka do puszek dla ofiar wojny w Gruzji, powodzi na Ukrainie i trąby powietrznej na Opolszczyźnie. Zebrane pieniądze proszę przekazać na adres lub konto Caritas Diecezji Opolskiej, która niesie już pomoc poszkodowanym i organizuje transporty z pomocą humanitarną.

Konto Caritas Diecezji Opolskiej: Bank Pekao SA
I/O/Opole 66 1240 1633 1111
0000 2651 3092 z dopiskiem „Trąba powietrzna”



XXXII pielgrzymka chórów

6 i 7 września na Górze Świętej Anny odbędzie się pielgrzymka chórów, której tematem będą słowa kard. J. Ratzingera: „Najwyższa postać muzyki, dzięki której znajduje ona swoją pełnię wielkości: gdy odśpiewa ją zasypaną drogę do serca, do centrum naszego istnienia, tam, gdzie styka się ona z istnieniem Stwórcy i Zbawiciela. Gdziekolwiek się to udaje, muzyka staje się drogą prowadzącą do Jezusa”. Początek w sobotę o godz. 16.00, zakończenie w niedzielę o godz. 15.00. – W sobotę 6 września o godz. 20.00 w bazylice św. Anny odbędzie się uroczysty koncert chóru „Resonans con tutti” z Zabrze-Mikulczyc, natomiast na niedzielnej Sumie o godz. 10.00 zostanie wykonana Missa Pastoralis Karola Kemptera. Tegoroczna pielgrzymka łączy się również z obchodami 25-lecia pobytu Jana Pawła II na Górze Świętej Anny. 25 lat temu było nas na Górze Świętej Anny przeszło 2500 chórzystów. Powróćmy do tych wspaniałych dni – zaprasza ks. radca Jerzy Kowolik.

zaproszenia

Koncert w kościele św. Jana Ewangelisty

Koncert w ramach VI Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej im. Moritza Brosiga **7 września 2008 o godz. 19.00** odbędzie się w kościele św. Jana Ewangelisty w Paczkowie; wystąpią: Kwartet im. Henryka Wieniawskiego (założony przez solistów Filharmonii Sudeckiej. W repertuarze ma wiele utworów dobrej muzyki zarówno klasycznej, jak i rozrywkowej. Obok profesjonalizmu wykonawczego istotnymi atutami kwartetu są własne kompozycje i aranżacje, które nadają koncertom niepowtarzalny klimat) i Chór Kameralny Angelus pod dyrekcją Barbary Szarejko (utworzony przez Barbarę Szarejko w 2003 r. Działa przy Liceum Ogólnokształcącym nr IX im. Juliusza Słowackiego we Wrocławiu. Członkami zespołu są uczniowie tej szkoły, innych liceów ogólnokształcących, wrocławskich szkół muzycznych oraz studenci). W programie koncertu m.in.: Moritz Brosig – Domine Deus w transkrypcji na kwartet smyczkowy, Arcangelo Corelli – Concerto Grosso g-moll op.6 nr 8 „Na Boże Narodzenie”, Mikołaj Gomółka – Psalm Pana ja wzywać będę (chór a cappella).

Dożynki w Opolu-Szczepanowicach

Dożynki – Żniwniok 2008 w Opolu-Szczepanowicach odbędą się w niedzielę **14 września** br., Suma o godz. 10.00, festyn o godz. 15.00. **Program:** Korowód dożynkowy wyjdzie o godz. 9.45 z Wójtowej Wsi, ul. Kwoczka. Około 9.30 dotrze do ronda w Szczepanowicach, następnie powitają go parafianie osiedli: Chmielowickie, Gospodarce, Tęczowe. O godz. 10.00 korowód wejdzie do parafialnego kościoła, aby uczestniczyć w uroczystej Sumie dożynkowej. Po Mszy św. przy wyjściu z kościoła każda rodzina obdarowana zostanie chlebkiem dożynkowym (wy piek rodziny Cebulów z Wójtowej Wsi) – symbolem jedności w parafialnej wspólnotce. O godz. 15.00 na placu plebanii rozpocznie się festyn dożynkowy, podczas którego wystąpią m.in. Kapela Góralisk „Zwyrtni” z Beskidów; orkiestra parafialna i orkiestra młodzieżowa



Korona żniwna

z Boguszyca; kabaret „Chrupka S.A.”; najlepsi saksofoniści Opolszczyzny, znani opolscy sportowcy w minimeczu piłkarskim; karatecy i opolskie rycerstwo w walkach pokazowych. Będzie można wziąć udział w konkursach, grach, turniejach rodzinnych i dziecięcych; w pokazach strażackich i motocyklowych; będzie wesoly słoń, jazda bryczkami, przejażdżki konne i zabawa taneczna z niespodziankami. Grać będzie

zespół REBELS. Podczas festynu prowadzona będzie Wielka Loteria Fantowa ze wszystkimi losami wygranymi, w nich m.in. prosiak, rowery, cenne artykuły gospodarstwa domowego, odzież. Bufety będą obficie zaopatrzone w napoje i jedzenie na stoiskach z grillem, grochówką, krupniokami i śląskim kołoczem. Proboszcz parafii ks. Zygmunt Lubieniecki zaprasza wszystkich mieszkańców Opola i okolic. ■

Diecezjalna Fundacja Obrony Życia

W trosce o przyszłość dziecka

Diecezjalna Fundacja Obrony Życia oraz Katolicki Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy w Opolu **serdecznie zapraszają** rodziny adopcyjne oraz zastępcze do wzięcia udziału w programie „W trosce o przyszłość dziecka”.

W ramach programu planowane są następujące działania:

– **konsultacje indywidualne** – w Katolickim Ośrodku Adopcyjno-Opiekuńczym dyżur będą pełnić specjaliści w dziedzinie profilaktyki FAS/FAE (pedagog lub lekarz), którzy zapewnią informację

telefoniczną oraz bezpośrednią osobom zainteresowanym profilaktyką, diagnozą, a także terapią FAS/FAE (od 1 sierpnia do 31 grudnia 2008 r.); – **diagnostyka dzieci** – jej zasadniczym celem będzie określenie (na podstawie dokonanego wywiadu i obserwacji) stanu zdrowia dziecka, postawy ciała,



Każde dziecko ma prawo do szczęścia

motoryki, procesów poznawczych, dojrzałości społecznej, rozwoju emocjonalnego itp. (od 1 września do 31 grudnia 2008 r.); – **działania korygujące** – w przypadku

zdiagnozowania zaburzeń neurorozwoju dziecka rodzina zastępcza lub adopcyjna zostanie skierowana wraz z dzieckiem na trening integracji odruchów metodą Świętłany Masgutowej (od 1 października do 15 listopada 2008 r.); – **konferencja podsumowująca projekt** – zwińczeniem realizacji projektu będzie konferencja z udziałem specjalistów w dziedzinie diagnostyki i terapii FAS/FAE (grudzień 2008 r.). Więcej informacji na stronie internetowej: www.dfoz.pl lub pod nr tel.: 077/44-11-500, 077/44-19-905.

Udział w programie jest bezpłatny dzięki dotacji z Funduszu Inicjatyw Społecznych. ■